



M. Borowski/Nasz Dziennik

Pomyłka Rosjan



Lubię to! 7

Wtorek, 13 listopada 2012 (02:05)

Prokuratura wojskowa przeprowadziła dwie ostatnie z zaplanowanych w tym roku ekshumacji ofiar katastrofy smoleńskiej.

Śledczy podejrzewają, że doszło do zamiany ciał i spoczywają one w niewłaściwych grobach. Do ekshumacji doszło we wczesnych godzinach rannych w Świątyni Opatrzności Bożej i na cmentarzu w Pyrach.

- Prokuratorzy Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie przy udziale Żandarmerii Wojskowej i biegłego medyka sądowego dokonali czynności procesowej wyjęcia z grobu zwłok jednej z ofiar katastrofy smoleńskiej - powiedział dziennikarzom zebranych przed Świątynią Opatrzności prokurator wojskowy kapitan Andrzej Wicherski.

- W czynności brali też udział członkowie rodziny zmarłego oraz przedstawiciel powiatowego inspektora sanitarnego. W tym samym czasie w innym miejscu przeprowadzono ekshumację innej ofiary - zaznaczył.

Prokuratura na prośbę rodzin nie podaje, o jakie osoby chodzi. Według informacji "Naszego Dziennika", w Świątyni Opatrzności Bożej ekshumowano kapelana Warszawskiej Rodziny Katyńskiej ks. Dzisława Króla oraz byłego rektora UKSW ks. prof. Ryszarda Rumianka, spoczywającego na cmentarzu w Pyrach.

Ciała zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie nastąpiło otwarcie trumien i badanie zwłok przy pomocy tomografu komputerowego. Przy otwarciu byli obecni przedstawiciele rodzin zmarłych i ich pełnomocnicy. Wieczorem oba ciała zabrano do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu. Zostaną tam przeprowadzone badania sekcyjne i pobrany materiał genetyczny do identyfikacji. Wyniki badań będą znane w ciągu tygodnia.

Prokuratura podjęła decyzję o ekshumacji z powodu podejrzeń o zamianie zwłok. Prokurator kpt. Marcin Maksjan z Naczelnej Prokuratury Wojskowej tłumaczy, że stało się to po gruntownej analizie dokumentacji sądowo-medycznej otrzymanej z Rosji oraz po dokonaniu porównania z innymi dowodami. Śledczy zaznacza, że wina leży po stronie Rosjan.

- Istnieją podstawy do przeprowadzenia tych czynności, bo mamy wątpliwości, czy ciała tych osób znajdują się we właściwych grobach. Najprawdopodobniej, pomimo prawidłowej identyfikacji przeprowadzonej przez rodzinę, ciała zostały błędnie oznaczone przez stronę rosyjską w toku ich czynności w moskiewskim instytucie medycyny sądowej - wyjaśnia Maksjan.

Wcześniej śledczy dokonali już czterech innych ekshumacji, również z powodu podejrzeń o zamianę zwłok, które po przeprowadzeniu badań genetycznych zostały potwierdzone. We wrześniu w Warszawie i Gdańsku ekshumowano ciała legendarnej działaczki NSZZ "Solidarność" Anny Walentynowicz oraz wiceprzewodniczącej Fundacji Golgota Wschodu Teresy Walewskiej-Przyjałkowskiej. W tym

przypadku prokuratura obarczyła winą rodziny, które jej zdaniem dokonały błędnej identyfikacji. Obie rodziny zdecydowanie się z tym nie zgadzają.

Natomiast w drugiej połowie października doszło do ekshumacji ostatniego prezydenta na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego oraz innej ofiary. W tym przypadku błędnej identyfikacji miał dokonać ówczesny wiceszef MSZ Jacek Najder.

Zenon Baranowski

Nasz Dziennik



Lubię to!

7

POLSKA

Kraj
Polonia
Kresy

ŚWIAT

EKONOMIA

Gospodarka
Finanse
Polska wieś
Nieruchomości

WIARA

Kościół w Polsce
Kościół na świecie
Stolica Apostolska
Prześladowania

SPORT

Piłka nożna
Siatkówka
Tenis
Euro 2012
Londyn 2012

MYŚL

blogAID

Księgarnia

Nasz Dziennik - Reklama | Prenumerata | Kontakt

© Copyright by SPES sp. z o. o.